

SOLIDARNOŚĆ PODBESKIDZIA

NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

*Pomódlmy się w Noc Betlejemską, w Noc Szczęśliwego Rozwiązania,
by wszystko się nam rozplątało, węzły, konflikty, powikłania...*

ks. Jan Twardowski

Niech Święta Narodzenia Jezusa Chrystusa
upłyną w rodzinnym gronie w zdrowiu, radości i miłości,
a ich przesłanie rozciągnie się na wszystkie dni 2023 roku.

Życzenia błogosławieństwa Bożego, pokoju w sercach
i na świecie oraz wszelkiej pomyślności w imieniu
podbeskidzkiej „Solidarności”

składa

Przewodniczący Zarządu Regionu Podbeskidzie
NSZZ „Solidarność”
Marek Bogusz

POKÓJ LUDZIOM DOBREJ WOLI...

Jezus Chrystus przyszedł na świat, gdy na całej ziemi panował pokój. Aniołowie zwiastowali Jego Narodzenie radosnym śpiewem „Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli”. Jednak nie wszyscy ten dar noszą w swoim sercu. Dlatego rodzą się w naszych relacjach z bliźnimi liczne konflikty i nieporozumienia. Ogarniają one nieraz całe narody. Przeżywamy to aktualnie patrząc na to, ile zła i zniszczenia niesie ze sobą wojna. Przynosi ona codziennie śmierć i płacz wielu ludzi po stracie najbliższych, niszczy dorobek i pracę wielu pokoleń, cierpienie wielu niewinnych istot, prowadzi do rozdzielenia rodzin, zagraża stworzeniom na niebie, na ziemi i w morzu. Budzi w ludzkich sercach złe uczucia wraz z pragnieniem zemsty i odwetu. Patrzymy na to z bliska nie tylko poprzez relacje telewizyjne, ale również dzięki osobistemu doświadczeniu i spotkaniu osób, które w naszej Ojczyźnie znalazły schronienie i konkretną pomoc.

W tej trudnej światowej sytuacji z nadzieją patrzymy na „Niemowlę owinięte w pieluski i leżące w żłobie” (Łk 2,12). Ono jest tym Wschodzącym Słońcem, które przychodzi zająśnić wszystkim, którzy żyją w ciemności i mroku grzechu. Jezus Chrystus przychodzi pełen mocy, aby obalić „rozdzielający (...) mur – wrogość” (por. Ef 2,14). Czyni to przez miłość, któ-

ra wszystko zwycięża. To zwycięstwo staje się także możliwe w sercach ludzi, którzy świadomie przyjmują Jezusa jako Zbawiciela i Odkupiciela. Oni stają się dziećmi Bożymi – zwiastunami pokoju, aniołami miłości, prorokami nadziei na nowe królestwo. Na Nim nadal budujemy nasze osobiste życie i przyszłość Ojczyzny. Przeszliśmy przez wiele trudnych wydarzeń i doświadczeń, które wzmocniły naszego ducha i jedność między sobą.

Życzę wszystkim członkom i sympatykom NSZZ „Solidarność”, waszym rodzinom i bliskim głębokiego przeżycia pamiętki narodzin Chrystusa i proszę słowami kołędzy:

„Podnieś rękę, Boże Dziecię!
Błogosław ojczyznę miłą.

W dobrych radach, w dobrym byciu
wspieraj jej siłę swą siłą,

Dom nasz i majątność całą

I wszystkie wioski z miastami

A Słowo ciałem się stało

I mieszkało między nami”.

Niech Boże Dziecię opromienia każdy dzień
Nowego Roku, umacnia miłość w rodzinach,
bezpieczeństwo w pracy, wzajemną solidarność.

ks. prałat Józef Oleszko
diecezjalny duszpasterz ludzi pracy

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

ZMARŁ ANDRZEJ DEREWIECKI

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że 5 grudnia 2022 roku zmarł Andrzej Derewiecki, działacz „Solidarności” z bielskiej Befamy. Miał 87 lat.



Derewieckiego, podziemnego drukarza i organizatora konspiracyjnego Wydawnictwa „Antytek”. Swe przeżycia opisał w książeczce „Życiorys wpisany w historię”, wydanej w 2013 roku.

Za swą działalność Andrzej Derewiecki został przez Prezydenta RP uhonorowany Krzyżem Wolności i Solidarności oraz Medalem 100-Lecia Odzyskanej Niepodległości. Z kolei Szef Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych przyznał mu status działacza opozycji antykomunistycznej.

Rodzinie, przyjaciółom i znajomym Zmarłego składamy wyrazy współczucia i solidarności w bólu.

Wieczne odpoczywanie
racz Mu dać Panie...

ANDRZEJ DEREWIECKI urodził się 15 maja 1935 roku w Bondyrzu w powiecie zamojskim. W 1962 r. podjął pracę jako tokarz w Bielskiej Fabryce Maszyn Włókienniczych „Befama”. Z zakładem tym był związany aż do swej emerytury w 1992 r. Od 1980 r. był członkiem „Solidarności”, działał także w samorządzie pracowniczym. Po wprowadzeniu stanu wojennego zaangażował się w kolportaż podziemnej prasy na terenie Befamy, wspomagał też swego syna Marka

OBCHODY ROCZNICY STANU WOJENNEGO

We wtorek 13 grudnia, w 41. rocznicę wprowadzenia stanu wojennego w Polsce, przedstawiciele podbeskidzkiej „Solidarności” i działacze opozycji antykomunistycznej złożyli kwiaty pod tablicą przy kościele Opatrzności Bożej w Białej. Tablica ta, ufundowana przez związkowców w 2006 roku, upamiętnia wszystkich więzionych, internowanych, represjonowanych w stanie wojennym, a także osoby walczące w tamtych mrocznych czasach o wolną Polskę i o „Solidarność”.



Nieprzypadkowo także 13 grudnia w ponad dwudziestu szkołach średnich Bielska-Białej oraz powiatów bielskiego, cieszyńskiego i żywieckiego odbyły się szkolne eliminacje XII Podbeskidzkiego Konkursu Historycznego „Solidarni”. Jednym z organizatorów tego konkursu jest Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Katowicach. Finał planowany jest na luty 2023 roku.

Dwa dni wcześniej, w niedzielę 11 grudnia, w bielskim kościele Trójcy Przenajświętszej odprawiona została msza św. w intencji Ojczyzny i wszystkich, którzy za wolność i „Solidarność” oddali swe życie w czasie stanu wojennego.

Rocznicowe uroczystości zorganizowane zostały także m.in. w Oświęcimiu, Skoczowie i Cieszynie.

W SKOCZOWSKIEJ KUŹNI

RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ!

Od czerwca 2020 roku przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy spółce Kuźnia Polska w Skoczowie jest Artur Słowiok. Nie narzeka na brak pracy.

– Dlaczego ja? Bo ludzie mnie wybrali, bo jestem bezpośredni i chcę, byśmy tu, w Kuźni Polskiej, byli traktowani dobrze, na równi. Bo chcę, wraz z moją komisją – przede wszystkim Michałem Cieślarem i Andrzejem Raszką, wspólnie działać i pomagać ludziom. Zależy nam, aby ludzie za swą ciężką ucziwą pracę otrzymywali także ucziwą, godziwą płacę. A z tym jest bardzo różnie – mówi Artur Słowiok. Przykładowo opowiada, jak w myśl ustaleń z pierwszego kwartału tego roku każdy pracownik miał dostać 8,5-procentową podwyżkę, tymczasem były one bardzo zróżnicowane. – Jedni dostali trzy złote, inni nic, a wszystko to na podstawie niejasnych dla pracowników kryteriów. Bulwersuje to ludzi, tym bardziej, że wiedzą, jak holding Mangata wypłaca sobie milionowe dywidendy. Przecież pieniądze te pochodzą z zysków, które wypracowują ludzie związani z produkcją – mówi szef „Solidarności” w Kuźni. Dodaje, że między innymi przez takie sytuacje ludzie od dawna mówią, że w zakładzie wszechobecne są segregacja ludzi i kolesiostwo.

Artur Słowiok podkreśla, że to dzięki pracownikom tego zakładu, których większość ma 30-, 40-letnie doświadczenie w swym zawodzie, buduje się przyszłość Kuźni. Tymczasem zarząd firmy patrzy tylko na zielone słupki zysków, zapominając chyba, kto te zyski wytwarza. – Nawet w dobie kryzysu i pandemii zakład miał bardzo duże zyski, a na koniec czerwca bieżącego roku zysk netto wynosił 38 procent. Szkoda, że ludzie tego nie odczuwają – mówi Artur Słowiok. Podaje, że pracownicy z wieloletnim stażem za swą ciężką pracę dostają 3500-3700 złotych miesięcznie z premią. – Naprawdę, trudno za takie pieniądze przeżyć, zwłaszcza w dzisiejszej sytuacji, przy rosnących cenach i opłatach. To bardzo ryzykowna gra, bo ludzie zaczynają mówić: oni udają, że nam płacą, to my udajemy, że pracujemy – podkreśla, nie kryjąc, że jest zbulwersowany takim trak-



towaniem pracowników, będących fachowcami w swej branży, których trudno będzie zastąpić. – Ktoś może powiedzieć, że przecież od dwóch lat mamy wypłacane 400 zł na tzw. karpia, ale trzeba pamiętać, że są to pieniądze z funduszu socjalnego, gdzie pracodawca nie daje nic od siebie – tłumaczy szef „Solidarności” w Kuźni Polskiej. W takiej sytuacji cieszy każdy, choćby najmniejszy sukces. Za taki można uznać prze-forsowanie zmiany wypłat premii – z trzymiesięcznych na miesięczne.

Artur Słowiok z satysfakcją podkreśla, że wciąż rośnie liczba ludzi, którzy wstępują do struktur „Solidarności” w Kuźni Polskiej. W tej chwili organizacja ta liczy blisko 140 członków. – Trzeba wiele rzeczy zmienić, dlatego proszę o solidarne wsparcie naszych działań i o wstępowanie w nasze szeregi. Życie staje się coraz bardziej kosztowne i chcemy za swą rzetelną pracę otrzymywać godziwą zapłatę, byśmy mogli sprostać rosnącym wydatkom. Wciąż jednak wielu ludzi jest przeciwnych zapisywaniu się do związku, ale na każdym kroku pytają o podwyżki. Inną przykrą sprawą jest, że ogólnie młodzież nie garnie się do związków, uważając zapewne, że inni za nich i dla nich wywalczą lepszą pracę i większe płace. Prawda jest jednak taka, że tylko silni merytorycznie i liczebnie możemy skutecznie walczyć o prawa pracownicze. Dlatego wciąż apeluję o zapisy do „Solidarności”, bo razem możemy więcej! – kończy Artur Słowiok.